

Drugi front Ukrainy. Wojna Kijowa o globalne Południe

Maciej Dachowski

Pod koniec marca 2026 roku, miesiąc po wybuchu wojny z Iranem, Wołodymyr Zełenski objechał w trzy dni Dżuddę, Abu Zabi, Dohę i Amman. Z Arabią Saudyjską, Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, Katarzem i Jordanią podpisał umowy o współpracy obronnej, przewidujące wspólne inwestycje, wspólną produkcję oraz przekazywanie doświadczeń i rozwiązań w obronie przed raketami i bezzałogowcami [1]. Nie było w tych podróżach nic z wizyty petenta. Ukraina przyjechała do Zatoki sprzedać umiejętność, którą jako jedyne państwo świata ćwiczy codziennie od czterech lat, czyli strącanie Szahidów. Jej system dowodzenia obroną przeciwdronową osłania dziś amerykańską bazę lotniczą Prince Sultan w Arabii Saudyjskiej, a ukraińscy instruktorzy szkolą tam amerykańskich żołnierzy [2]. Państwo, które na Zachodzie wciąż bywa opisywane wyłącznie jako biorca pomocy, występuje w Zatoce jako dostawca bezpieczeństwa. Ukraina prowadzi dziś politykę globalną nie pomimo wojny, lecz dzięki kompetencjom, które wojna jej dała.

Ta scena wieńczy kampanię, którą Kijów prowadzi od czterech lat i której polska debata niemal nie zauważyła. Od 2022 roku Ukraina toczy w globalnym Południu drugą wojnę z Rosją, równoległą do tej w okopach, i toczy ją dwutorowo. Nurt jawny to ambasady, dostawy żywności, mediacje i zabiegi o głosy w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. Nurt niejawny to operacje wywiadu wojskowego przeciwko rosyjskim najemnikom od Mali po Sudan i Syrię. Sedno tej historii tkwi jednak nie w samym istnieniu obu nurtów, lecz w napięciu między nimi. Nie zawsze grają one razem, a bywa, że wprost się znoszą, bo zwycięstwo wywiadu potrafi słono kosztować dyplomację. Czy Ukraina prowadzi więc w globalnym Południu jedną spójną strategię, czy dwie równoległe polityki, dyplomatyczną i wywiadowczą, realizowane przez różne instytucje, z różnymi celami i czasem wbrew sobie? Odpowiedź zmieniała się w czasie, a jej dzisiejszy kształt powinien dać do myślenia każdemu, kto planuje polską politykę wobec Południa.

Skalę zaległości w obecności Ukrainy na Globalnym Południu pokazało już głosowanie z marca 2014 roku. Po aneksji Krymu rezolucję o integralności terytorialnej Ukrainy poparło w Zgromadzeniu Ogólnym zaledwie sto państw, jedenaście było przeciw, pięćdziesiąt osiem wstrzymało się od głosu, a dwadzieścia cztery w ogóle nie zagłosowały [3]. Połowa świata nie opowiedziała się po żadnej stronie i nie był to przypadek. Ukraina utrzymywała wówczas w całej Afryce zaledwie jedenaście placówek wobec około czterdziestu rosyjskich, a jej dyplomacja skupiała się na Zachodzie i najbliższym sąsiedztwie. Przez następne osiem lat niewiele się zmieniło. Dopiero pełnoskalowa inwazja z lutego 2022 roku wymusiła refleksję, że globalne Południe nie jest tłem wojny, lecz kolejnym teatrem jej działań, na którym Rosja ma przewagę budowaną przez dekady. Składają się na nią radzieckie dziedzictwo, tysiące oficerów i inżynierów wykształconych w Moskwie, dostawy broni, najemnicy Wagnera oraz opowieść, w której za drożący chleb odpowiadają zachodnie sankcje, a nie rosyjska blokada portów. Dopiero od 2022 roku można więc mówić o ukraińskiej strategii wobec Południa, a

nie o pojedynczych gestach. Jak na państwo walczące o przetrwanie, strategia ta powstała zdumiewająco szybko.

Nurt jawny. Ambasady, zboże, opowieść

Jeszcze w styczniu 2022 roku, przed inwazją, Kijów przyjął pierwszą w swojej historii strategię wobec państw Afryki, a kilka miesięcy później przywrócił do życia urząd specjalnego przedstawiciela do spraw Bliskiego Wschodu i Afryki, powierzając go arabiście Maksymowi Subhowi [4]. Szef dyplomacji objechał w latach 2022 i 2023 dwanaście państw kontynentu w czterech podróżach. Liczba ukraińskich ambasad w Afryce wzrosła po 2022 roku z jedenastu do osiemnastu, po otwarciu placówek w Botswanie, Demokratycznej Republice Konga, Ghanie, na Wybrzeżu Kości Słoniowej, w Mauretanii, Mozambiku i Rwandzie, a celem jest zwiększenie tej liczby do dwudziestu [5]. Wybór miejsc nie jest przypadkowy. Nową ambasadę w Abidżanie postawiono rzut kamieniem od rosyjskiej, a ukraińscy dyplomaci mówią wprost, że chodzi o zaznaczenie obecności tam, gdzie rosyjska dyplomacja jest najaktywniejsza. Do rozbudowy sieci dyplomatycznej Kijów dołożył konkretne instrumenty budowania relacji. Program Grain from Ukraine, prowadzony ze Światowym Programem Żywnościowym, objął pomocą około ośmiu milionów potrzebujących w dwunastu państwach Afryki [6]. W Mauretanii Ukraina poszła krok dalej, łącząc pomoc dla uchodźców z Mali z ofertą szkolenia miejscowych sił zbrojnych [7]. Ostatnim ogniwem jest strategia komunikacyjna na lata 2024 do 2026, czyli opowieść, którą Ukraina zaczęła sprzedawać Południu. Ma ona przełamać to, co Ukraińcy nazywają izolacją informacyjną, czyli stan, w którym obraz ich kraju w afrykańskich mediach kształtują źródła rosyjskie.

Ten zestaw działań nie jest zbiorem przypadkowych gestów. Obecność ambasady otwiera możliwość bezpośredniej rozmowy z każdą stolicą, dostawy żywności budują wiarygodność, szkolenie wojskowe tworzy wspólny interes, a opowieść spina to wszystko w jedną całość. To wariant warsztatu, którym Rosja budowała swoją obecność w Afryce przez dekady, tyle że odtworzony przez Ukrainę w innych warunkach i przy użyciu innych zasobów. Ukraina nie próbuje przelicytować Moskwy środkami, których nie ma. Uderza natomiast w dwa filary rosyjskiej oferty wobec części państw kontynentu: bezpieczeństwo i dostęp do żywności.

Od Dżuddy do Damaszku

Najdalej ta logika zaszła na Bliskim Wschodzie. Najpierw było zabieganie o uznanie. W maju 2023 roku Zełenski przemawiał na szczycie Ligi Arabskiej w Dżuddzie i zarzucił części przywódców przymykanie oczu na rosyjską napaść, a w sierpniu tego samego roku Arabia Saudyjska zorganizowała w tym samym mieście rozmowy o ukraińskiej formule pokojowej z udziałem ponad czterdziestu państw, w tym Chin, Indii i Stanów Zjednoczonych, bez Rosji [8]. Rijad miał już wtedy zasługi wobec Kijowa, bo we wrześniu 2022 roku wynegocjował wymianę blisko dwustu siedemdziesięciu jeńców, a w lutym 2023 roku obiecał czterysta milionów dolarów pomocy [9]. W kolejnych latach Zatoka stała się neutralnym gruntem rozmów o zakończeniu wojny. W lutym 2025 roku Zełenski podpisywał w Abu Zabi umowę o

bezcłowym handlu w tych samych dniach, w których delegacje amerykańska i rosyjska spotykały się w Rijadzie po raz pierwszy od początku pełnoskalowej inwazji [10].

Potem przyszła Syria i to jest najbardziej pouczający rozdział całej kampanii. Trzy tygodnie po upadku Baszszara al-Asada, 30 grudnia 2024 roku, szef ukraińskiej dyplomacji Andrij Sybiha stał już w Damaszku przed nowym przywódcą Syrii Ahmedem al-Szarą. Przywiózł pięćset ton mąki, ofertę współpracy gospodarczej i pomoc w dokumentowaniu zbrodni obalonego reżimu [11]. Ukraina weszła w próżnię po Rosji, która przez pół wieku była dla Syrii dostawcą zboża i podporą władzy. Dalej poszło szybko. We wrześniu 2025 roku, gdy syryjski przywódca po raz pierwszy od 1967 roku stanął na mównicy Zgromadzenia Ogólnego ONZ, ministrowie spraw zagranicznych Ukrainy i Syrii podpisali w Nowym Jorku wspólny komunikat o przywróceniu stosunków dyplomatycznych między oboma państwami, w listopadzie syryjscy ministrowie przyjechali do Kijowa na konferencję o bezpieczeństwie żywnościowym, a w kwietniu 2026 roku Zełenski złożył pierwszą wizytę w Damaszku, po której zapowiedziano ponowne otwarcie ambasad, a strona ukraińska poinformowała o dziewięciokrotnym wzroście wymiany handlowej od jesieni 2025 roku [12]. Kto ten sukces przygotował, powiedział sam Zełenski, dziękując publicznie ukraińskiemu wywiadowi za zbudowanie podstaw kontaktów z nowymi władzami w Damaszku [13]. Rzadko które państwo przyznaje tak otwarcie, że jego cicha i jawna polityka to jeden organizm.

Wreszcie Zatoka i marcowa podróż, od której zaczyna się ten tekst. Katar podpisał z Kijowem dziesięcioletnie partnerstwo obronne z zakładami wspólnej produkcji, Arabia Saudyjska umowę przewidującą wspólny rozwój obrony powietrznej, a Emiraty porozumienie o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony [14]. Umowy te nie są pojedynczymi transakcjami, lecz częścią szerszej architektury zaangażowania, którą Kijów nazywa formatem Drone Deal. W rozmowach uczestniczy blisko dwadzieścia państw, cztery umowy już podpisano, a Zełenski polecił ministerstwu spraw zagranicznych, wywiadowi i Służbie Bezpieczeństwa Ukrainy wspólne ustalenie listy państw, do których eksport broni jest wykluczony ze względu na ich związki z Rosją [15]. Warto przyjrzeć się tej konstrukcji, bo dyplomacja i służby projektują tu razem jedno narzędzie polityki zagranicznej. Zasięg tej gry pokazuje Pakistan. Według doniesień z lata 2026 roku ukraińscy instruktorzy szkolą pakistańskich operatorów bezzałogowców, a współpraca sięga korzeniami obsługi pakistańskich czołgów T-80UD i rozmów o przekazywaniu technologii prowadzonych na długo przed pełnoskalową wojną [16]. Kijów gra więc równocześnie na planszach, na których Zachodu po prostu nie ma. Pakistan jest przecież sygnatariuszem sierpniowego paktu z Mekki i najbliższym partnerem Chin, a mimo to znajduje miejsce dla ukraińskich instruktorów. Kto obserwuje rynki Azji Środkowej i Zatoki, ten wie, że pakistański przemysł jest na nich czynnym graczem. Współpraca z Pakistanem pokazuje więc, że ukraińska obecność może otwierać Kijowowi dostęp do sieci gospodarczych i bezpieczeństwa wykraczających daleko poza relację dwustronną.

Rachunek głosów

Skuteczność jawnego nurtu najlepiej mierzyć tam, gdzie zamienia się on w liczby, czyli w głosowaniach Zgromadzenia Ogólnego. Ich ciąg od 2014 roku układa się w wyraźny łuk [17].

Data	Rezolucja	Za	Przeciw	Wstrzym.
27 III 2014	68/262, integralność terytorialna Ukrainy	100	11	58
2 III 2022	ES-11/1, potępienie agresji przeciwko Ukrainie	141	5	35
24 III 2022	ES-11/2, skutki humanitarne agresji	140	5	38
12 X 2022	ES-11/4, nieważność aneksji czterech obwodów	143	5	35
14 XI 2022	ES-11/5, odszkodowania wojenne	94	13	74
23 II 2023	ES-11/6, zasady sprawiedliwego pokoju	141	7	32
II 2025	tekst ukraińsko-europejski	93	18	65
II 2025	tekst amerykański po poprawkach europejskich	93	8	73
II 2026	ES-11/10, rezolucja rocznicowa	107	12	51

Poparcie dla Ukrainy w 2022 roku było znacznie szersze niż osiem lat wcześniej, ale od początku nierównomierne geograficznie. Rezolucję potępiającą rosyjską agresję poparło 141 państw, jednak w Afryce zagłosowało za nią tylko dwadzieścia osiem z pięćdziesięciu czterech państw. Kontynent stał się tym samym największym skupiskiem państw, które wobec wojny nie chciały jednoznacznie opowiedzieć się po stronie Ukrainy [18]. Same liczby pokazują jednak, że poparcie dla Ukrainy ma swoje granice. Największe większości zbierały rezolucje potępiające agresję i potwierdzające podstawowe zasady prawa międzynarodowego. Kiedy w listopadzie 2022 roku pod głosowanie trafił tekst dotyczący reparacji i mechanizmu odszkodowań, liczba głosów za spadła ze 143 oddanych miesiąc wcześniej przeciwko rosyjskim aneksjom do 94. Łatwiej było więc zbudować większość wokół obrony integralności terytorialnej niż wokół konkretnych konsekwencji, jakie miałyby z niej wynikać.

Nie oznacza to jednak, że stanowiska poszczególnych państw są przypadkowe. Badania głosowań w Zgromadzeniu Ogólnym wskazują na znaczenie konkretnych zależności: współpracy wojskowej z Rosją, otrzymywanej od niej pomocy czy uczestnictwa w chińskim Pasię i Szlaku [19]. Szczególnie wyraźnie widać to w Afryce, gdzie poparcie dla kolejnych rezolucji dotyczących Ukrainy z czasem malało. W lutym 2025 roku podział przebiegł jednak już nie tylko między Zachodem a częścią globalnego Południa. Stany Zjednoczone zagłosowały przeciwko tekstowi popieranemu przez Ukrainę i państwa europejskie, razem między innymi z Rosją, Mali, Nigrem i Sudanem. Obecność Mali i Nigru w tej grupie ma dodatkowe znaczenie, bo kilka miesięcy wcześniej oba państwa zerwały stosunki dyplomatyczne z Kijowem po ujawnieniu ukraińskiego wsparcia dla tuareskich rebeliantów. Do tego związku jeszcze wrócimy.

Rok później poparcie dla rezolucji rocznicowej wzrosło do 107 głosów. Nie świadczyło to jednak o prostym odwróceniu wcześniejszego trendu. Łagodniejsze sformułowanie tekstu ułatwiło części państw powrót do większości [20]. Głosowania nie pokazują więc prostego podziału świata na państwa popierające Ukrainę i sprzyjające Rosji. Pokazują raczej zmienne koalicje, których skład zależy zarówno od interesów i powiązań poszczególnych państw, jak i od tego, czego konkretnie dotyczy dana rezolucja.

Nurt niejawny

Działania niejawne zaczęły się wcześniej i sięgnęły dalej, niż się powszechnie sądzi. Najpełniej opisano dotąd Sudan, gdzie we wrześniu 2023 roku Zełenski spotkał się bez zapowiedzi z generałem Abd al-Fattahem al-Burhanem na lotnisku Shannon, a potem mówił o wspólnych wyzwaniach ze strony opłacanych przez Rosję grup zbrojnych [21]. Miesiąc wcześniej, jak wynika z relacji ukraińskich żołnierzy dla dziennika Wall Street Journal, w Sudanie wylądowała około stuosobowa grupa wywiadu wojskowego, która nocami, z użyciem bezzałogowców i noktowizji, wspierała siły al-Burhana przeciwko powiązanym z Wagnerem Siłom Szybkiego Wsparcia [22]. W lutym 2024 roku świat obiegły nagrania, na których operatorzy grupy Timur z wywiadu wojskowego HUR przesłuchują wziętych do niewoli wagnerowców [23]. Logika tych działań jest prosta i bezwzględna. Skoro Wagner zarabiał w Afryce na wojnę przeciwko Ukrainie, Ukraina postanowiła zamienić mu Afrykę ze źródła dochodu w pozycję kosztową.

Granice tej logiki Ukraina poznała w Mali. Pod koniec lipca 2024 roku pod Tinzaouaten, przy granicy z Algierią, tuarescy powstańcy zadali armii malijskiej i Wagnerowi najcięższe straty w dziejach rosyjskiej obecności w Sahelu, zabijając co najmniej osiemdziesięciu czterech najemników Wagnera i czterdziestu siedmiu malijskich żołnierzy [24]. Dwa dni później rzecznik HUR Andrij Jusow ogłosił publicznie, że powstańcy otrzymali niezbędne informacje, i nie tylko informacje, a kolejne doniesienia mówiły o szkoleniu ich w używaniu bezzałogowców [25]. Do tego dochodzą doniesienia o uderzeniach na rosyjskich najemników w Libii oraz o działaniach przeciwko rosyjskim celom w Syrii jeszcze przed upadkiem Asada, które trzeba jednak czytać ostrożnie, bo pochodzą głównie ze źródeł ukraińskich [26]. W lipcu 2026 roku doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego Iraku oskarżył Ukrainę o kierowanie komórką odpowiedzialną za wybuchy w irackich obiektach państwowych, po czym w tym samym wystąpieniu przyznał, że nie ma dowodów pozwalających postawić zarzuty, a Kijów kategorycznie zaprzeczył [27]. Niezależnie od tego, ile w tym prawdy, samo oskarżenie pokazuje, jak szeroko rozciąga się już wyobrażenie o zasięgu ukraińskich służb. Ten nurt ma zresztą własną, autonomiczną logikę, którą szef wywiadu wojskowego Kyryło Budanow ujął wprost, zapowiadając zabijanie Rosjan wszędzie na świecie aż do zwycięstwa. Jedno nie ulega wątpliwości. Walka z rosyjskim aparatem najemniczym nie skończyła się wraz z Wagnerem, bo jego schedę przejął podporządkowany rosyjskiemu ministerstwu obrony Korpus Afrykański, a Ukraina prowadzi ją dalej.

Lekcja Mali, lekcja Syrii

Tinzaouaten było taktycznym majstersztykiem i zarazem klęską jawnej polityki. Po wystąpieniu Jusowa Mali, a za nim Niger, zerwały stosunki dyplomatyczne z Kijowem, Senegal wezwał ukraińskiego ambasadora, a ECOWAS, choć sam skłócony z juntami, udzielił Ukrainie nagany [28]. Pół roku później oba państwa zagłosowały w Nowym Jorku przeciwko rezolucji popieranej przez Kijów. Ukraina straciła jednak więcej niż stosunki z Mali i Nigrem. Przez dwa lata budowała w Afryce opowieść o państwie, które broni suwerenności i integralności terytorialnej, po czym jej własny rzecznik pochwalił się wsparciem rebelii przeciwko rządowi afrykańskiego państwa, w bitwie, do udziału w której przyznawali

się także dżihadyści z JNIM. Dla wielu Afrykanów była to dobrze znana opowieść o kontynencie jako poligonie cudzych porachunków, tym razem z Ukrainą w roli, którą dotąd grała Rosja. Jedno wystąpienie rzecznika wystawiło na szwank pracę kilkunastu ambasad. Trudno o lepszy dowód na to, że dwa nurty tej samej polityki, prowadzone przez różne instytucje i rozliczane z różnych celów, potrafią pracować przeciwko sobie.

Oba nurty zagrały jednak razem wszędzie tam, gdzie ustawiono je po tej samej stronie. W Syrii wywiad zbudował kontakty, zanim dyplomacja zdążyła spakować walizki, a dyplomacja przekuła je w konkrety, czyli w dostawy żywności, przywrócone stosunki i ponownie otwarte ambasady. W Zatoce doświadczenie wojenne, zamiast obciążać wizerunek, stało się najcenniejszym towarem, jaki Kijów ma do zaoferowania państwom żyjącym pod irańskim ostrzałem, a listę odbiorców broni układają wspólnie dyplomaci i oficerowie służb. Różnica względem Sahelu nie leży w szczęściu, lecz w ustawieniu priorytetów. W Mali Ukraina działała przeciwko rządowi państwa przyjmującego, po stronie rebeliantów, i jeszcze to ogłosiła. Na Bliskim Wschodzie działa po stronie rządów, na ich zaproszenie i w ich interesie. Odpowiedź na pytanie postawione na początku brzmi więc tak. W latach 2023 i 2024 oba nurty potrafiły działać według odmiennych logik, czego najbardziej kosztownym przykładem stał się Sahel. Od 2025 roku Syria i Zatoka dostarczają jednak coraz więcej przykładów ich świadomego łączenia. Jest jeszcze za wcześnie, by mówić o pełnej zmianie modelu, ale kierunek korekty jest wyraźny. Samo tempo, w jakim jej dokonano, jest może najbardziej imponującą cechą całej kampanii. Nie należy jej jednak przeceniać, bo sukcesy tego nurtu mają wyraźne granice. W Sudanie Rosja wspiera dziś w istocie obie strony wojny domowej, więc ukraińskie uderzenia w jedną z nich nie wypychają jej z gry, lecz co najwyżej podnoszą koszt jej obecności.

Wnioski dla Polski

Ukraińskie doświadczenie na globalnym Południu jest dla Polski interesujące nie ze względu na skalę obecności Kijowa, lecz na sposób, w jaki Ukraina zaczęła łączyć różne instrumenty państwa wokół konkretnych celów politycznych. Dyplomacja, pomoc żywnościowa, szkolenia wojskowe, technologie bezzałogowe, przemysł obronny i komunikacja nie funkcjonują tu jako odrębne obszary aktywności, lecz coraz częściej wzajemnie się uzupełniają. W ciągu kilku lat Ukraina rozbudowała sieć ambasad w Afryce, wykorzystała zmianę polityczną w Syrii do wejścia na tamtejszy rynek żywnościowy, rozwinęła współpracę wojskową z Mauretanią i Pakistanem, a w państwach Zatoki zaczęła przekształcać doświadczenie zdobyte podczas wojny w partnerstwa obronne i przemysłowe. Powstaje w ten sposób model, którego znaczenie wykracza poza samą ukraińską politykę wobec globalnego Południa.

Dla Polski istotna jest przede wszystkim stojąca za nim metoda. Ukraina robi z konieczności to, co w tekście o dekoncentracji nazwaliśmy logiką wachlarza: buduje równoległe powiązania z państwami należącymi do różnych układów politycznych i bezpieczeństwa, nie oczekując przy tym pełnej zbieżności interesów. Partnerstwo w jednej dziedzinie nie wymaga partnerstwa we wszystkich pozostałych. Kijów może więc rozwijać współpracę wojskową z Pakistanem mimo jego bliskich relacji z Chinami albo budować partnerstwa obronne z monarchiami Zatoki, które jednocześnie utrzymują

własne kanały współpracy z Rosją. Wartość ukraińskiego doświadczenia dla Polski polega zatem nie na dostarczeniu modelu do skopiowania, lecz na pokazaniu, jak ograniczone zasoby można łączyć w selektywne partnerstwa odpowiadające konkretnym interesom obu stron.

Z tej analizy płyną trzy praktyczne wnioski dla Polski. Pierwszy dotyczy możliwości współpracy z Ukrainą na rynkach, na których Kijów buduje dziś nowe relacje. Nie chodzi o podążanie za Ukrainą ani o założenie, że interesy obu państw będą wszędzie zbieżne. W wybranych sektorach ich zasoby mogą być jednak komplementarne. Ukraińskie doświadczenie pola walki i rozwijane w czasie wojny technologie można łączyć z polskimi zdolnościami produkcyjnymi, finansowaniem, logistyką czy dostępem do instrumentów europejskich. Zatoka, Azja Środkowa i część państw afrykańskich mogą być miejscem takich wspólnych przedsięwzięć właśnie dlatego, że coraz częściej poszukuje się tam nie pojedynczego produktu, lecz pakietu obejmującego technologię, szkolenie, finansowanie, serwis i długoterminową współpracę.

Drugi wniosek dotyczy sposobu postrzegania ukraińskiej aktywności poza Europą. Nie należy przeceniać jej bezpośredniego wpływu na przebieg wojny, ale nie należy też traktować jej jako peryferyjnego dodatku do ukraińskiej polityki bezpieczeństwa. Rywalizacja z rosyjskimi strukturami wojskowymi w Afryce, ograniczanie rosyjskich wpływów politycznych czy zajmowanie przestrzeni gospodarczej opuszczanej przez Moskwę są elementami szerszej konkurencji z tym samym przeciwnikiem. Ich znaczenie dla frontu ukraińskiego pozostaje pośrednie i nierówne, ale dla europejskiej polityki wobec Rosji istotny powinien być sam fakt, że konkurencja ta nie kończy się na granicach Europy.

Trzeci wniosek jest zarazem najważniejszym ostrzeżeniem. Tinzaouaten pokazało, że większa liczba instrumentów nie musi oznaczać skuteczniejszej polityki. Działanie korzystne z punktu widzenia jednego aktora państwowego może generować koszty dla innego, jeśli oba definiują sukces w odmienny sposób. W przypadku Ukrainy taktyczny cios zadany rosyjskim najemnikom został okupiony zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Mali i Nigrem oraz osłabieniem narracji o obronie suwerenności, którą Kijów budował w Afryce. Dla Polski lekcja nie polega więc na potrzebie stworzenia jednego ośrodka kierującego wszystkimi instrumentami, lecz na zapewnieniu mechanizmu, który pozwala oceniać działania dyplomatyczne, gospodarcze, wojskowe i niejawne z perspektywy wspólnego celu politycznego.

Ukraińskie doświadczenie pokazuje szerzej, jak państwo średnie może częściowo kompensować ograniczoną skalę zasobów sposobem ich wykorzystania: brak kapitału unikalną kompetencją, ograniczoną obecność sieci selektywnych partnerstw, a doświadczenie wojenne zasobem politycznym, technologicznym i gospodarczym. Nie jest to model do prostego skopiowania. Mali pokazuje koszty braku koordynacji, Syria i Zatoka korzyści z łączenia instrumentów wokół wspólnego celu. W tym sensie doświadczenie Ukrainy uzupełnia opisywaną wcześniej logikę wachlarza. Budowanie wielu równoległych relacji nie jest jeszcze strategią. Staje się nią dopiero wtedy, gdy państwo wie, czego chce od poszczególnych partnerów, co może im zaoferować i gdzie przebiegają

granice współpracy. Dla Polski zasadnicze pytanie nie brzmi więc, czy potrzebuje więcej ambasad, wizyt i inicjatyw wobec globalnego Południa, lecz czy potrafi połączyć dyplomację, bezpieczeństwo, przemysł i finansowanie wokół jasno określonych interesów. Im szerszy wachlarz relacji, tym większego znaczenia nabiera zdolność utrzymania jego spójności.

Przypisy

- [1] Kyiv Post, „Zelensky Agrees Defense Cooperation Agreements with UAE, Qatar, Saudi Arabia, on Gulf Tour”, 28 marca 2026; Al Jazeera, „Ukraine’s Zelenskyy signs air defence deals with UAE, Qatar on Gulf tour”, 28 marca 2026; Atlantic Council, „Zelenskyy’s Gulf region tour was a masterclass in wartime diplomacy”, 31 marca 2026.
- [2] Defense.info, „The Global War in Ukraine Reaches the Gulf”, 5 kwietnia 2026; relacje agencyjne o wdrożeniu ukraińskiego systemu Sky Map w bazie Prince Sultan, kwiecień 2026.
- [3] Zgromadzenie Ogólne ONZ, rezolucja 68/262 „Territorial integrity of Ukraine”, 27 marca 2014.
- [4] Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ukrainy, Strategy for Relations with African States, styczeń 2022; Foreign Policy, „Ukraine’s Next Big Diplomatic Offensive Is in the Global South”, 17 maja 2023.
- [5] Espresso, „Ukraine expands diplomatic presence in Africa, opens 7 new embassies”, listopad 2024; Prism UA, „Ukraine, South Africa. From Functional Engagement to Strategic Ties”, 2025; Vanguard, „Opening of Ukrainian embassies in Africa. What are the stakes?”, 19 kwietnia 2024.
- [6] European Council on Foreign Relations, „The other counter-offensive. Ukraine’s diplomatic push in Africa”, październik 2025.
- [7] Lawfare, „How Ukraine Is Challenging Russia in Africa and the Middle East”, 2025.
- [8] Times of Israel, „Saudi Arabia hosts nearly 40 nations, including China, for talks on Ukraine”, 5 sierpnia 2023; Reuters, komunikat MSZ Chin o udziale wysłannika Li Huia, 7 sierpnia 2023; Al Jazeera, „Saudi Arabia kicks off Ukraine talks that exclude Russia”, 5 sierpnia 2023.
- [9] The National, „Saudi Arabia confirms Ukraine peace talks in Jeddah at weekend”, 4 sierpnia 2023; CNN, „Why is Saudi Arabia hosting talks to end the Ukraine war?”, 17 lutego 2025.
- [10] AP, „Ukraine’s President Zelenskyy travels to United Arab Emirates as momentum grows for peace talks”, 17 lutego 2025; dpa, „Zelensky visits Gulf at same time as US secretary of state”, luty 2025.
- [11] Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ukrainy, komunikat z wizyty Andrija Sybihy w Damaszku, 30 grudnia 2024.
- [12] Al Jazeera, „Ukraine, Syria restore diplomatic ties after breakdown during Assad regime”, 25 września 2025; MSZ Ukrainy, spotkanie z delegacją Syrii na konferencji Food from Ukraine, 19 listopada 2025; Euromaidan Press, „Ukraine and Syria to reopen embassies as trade hits ninefold surge since September”, 6 kwietnia 2026.
- [13] RFE/RL, „Zelenskiy Says Ukraine Is Preparing To Reestablish Diplomatic Ties With Syria”, 2 stycznia 2025.
- [14] Monocle, „As threats rise, the Gulf turns to Ukraine’s war-tested expertise”, 7 kwietnia 2026; komunikat Ministerstwa Obrony Kataru, 28 marca 2026.
- [15] Euronews, „Ukraine says it will open arms exports with Drone Deals, but not to all countries”, 28 kwietnia 2026; CBS News, „Ukraine and U.S. move toward landmark drone defense deal”, 13 maja 2026; Kyiv Post o projekcie memorandum ze Stanami Zjednoczonymi, 13 maja 2026.
- [16] India Narrative, „Pakistan’s Drone Ambitions Gain Ukrainian Backing”, lipiec 2026; Defense Mirror, „Ukraine, Pakistan Discussing Joint Venture, Technology Transfer Deals” oraz kontrakt Ukroboronpromu na obsługę czołgów T-80UD, 2021.

[17] United Nations Digital Library, rezolucja 68/262 oraz rezolucje ES-11/1 do ES-11/10 wraz z zapisami głosowań; UN News, relacje z głosowań z lutego 2025; Valdai Club, „UNGA Voting Results on the Ukraine Conflict Anniversary Resolution”, luty 2026; SAIIA, „UN Votes on Ukraine. Shifting Alliances and the Global South’s Role”, 2025. Część źródeł podaje dla ES-11/5 wynik 94, 14 i 73, a dla tekstu ukraińsko-europejskiego z lutego 2025 roku 98 głosów za, dlatego przed publikacją liczby należy zweryfikować w oficjalnych zapisach głosowań.

[18] Carnegie Endowment for International Peace, „Will the Invasion of Ukraine Change Russia-Africa Relations?”, 2023.

[19] Bruegel, „What really influences United Nations voting on Ukraine?”, 2023.

[20] SAIIA, „UN Votes on Ukraine. Shifting Alliances and the Global South’s Role”, 2025; Valdai Club, luty 2026; Carnegie Endowment for International Peace, analiza Sama Bowdena, listopad 2025, dla danych o spadku poparcia państw afrykańskich z dwudziestu pięciu w 2023 roku do trzynastu w 2025 roku.

[21] Wpis Wołodomyra Zełenskigo o spotkaniu z Abd al-Fattahem al-Burhanem na lotnisku Shannon, wrzesień 2023.

[22] Wall Street Journal, relacje ukraińskich żołnierzy o operacjach w Sudanie, omawiane m.in. przez Libération, marzec 2024.

[23] Kyiv Post, „Ukrainian Special Forces Interrogate Wagner Mercenaries in Sudan”, 5 lutego 2024.

[24] The New York Times oraz relacje stron o bitwie pod Tinzaouaten, 25 do 27 lipca 2024; Carnegie Endowment for International Peace, analiza Sama Bowdena o ukraińskich operacjach w Afryce, listopad 2025, z której pochodzą dane o co najmniej osiemdziesięciu czterech zabitych najemnikach Wagnera i czterdziestu siedmiu żołnierzach malijskich.

[25] The Guardian, „Ukraine military intelligence claims role in deadly Wagner ambush in Mali”, 29 lipca 2024; Military Africa, „Ukraine provided intel to Mali’s Tuareg rebels”, 30 lipca 2024.

[26] Kyiv Post, doniesienia o operacjach dronowych przeciwko rosyjskim najemnikom w Libii i Sudanie, 2024; Türkiye Today, „Ukrainian intelligence claims role in deadly Wagner ambush in Mali”, 30 lipca 2024.

[27] Militarnyi, „Iraq Accuses Ukraine Of Intelligence Activities On Its Territory”, 28 lipca 2026; Mehr News Agency, „Cells belonging to Ukraine carried out bombings in Iraq”, lipiec 2026.

[28] BBC, „Was Ukraine’s role in big Wagner defeat an own goal in Africa?”, sierpień 2024; AFP, komunikaty o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Ukrainą przez Mali i Niger, 4 i 6 sierpnia 2024.